

Wizyta u lekarza. Pacjentów nie można wywoływać po nazwisku

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: sobota, 09, czerwiec 2012 00:00

Rafał Rudka

Odśłony: 2030

Wywoływanie po nazwisku pacjentów czekających na wizytę u lekarza to nieuzasadnione naruszanie ich prywatności.

Wywoływanie osób po nazwisku bywa rozwiązaniem stosowanym przez różne podmioty, m.in. policję, banki czy placówki opieki zdrowotnej. Takie działanie jest jednak niedozwolone, bowiem nie tylko prowadzi do ujawnienia danych osobowych, ale narusza prywatność, a niekiedy dobra osobiste tych osób.

Jest to szczególnie istotne w przypadku placówek opieki zdrowotnej, gdyż przetwarzają tego typu informacje, które chociażby pośrednio świadczyć mogą o stanie zdrowia pacjenta, a dane te należą do kategorii danych szczególnie chronionych. Zasady ich wykorzystywania szczegółowo określają zarówno przepisy branżowe regulujące działanie placówek medycznych, jak i przepisy ustawy o ochronie danych osobowych.

Tymczasem, jak wskazał dr Wojciech Rafał Wiewiórowski, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (GIODO) w rozmowie z redaktorem Michałem Janczurą z Radia TOK FM, możliwe jest wprowadzenie różnorodnych rozwiązań organizacyjnych, które nie będą naruszały niczyjej prywatności.

- Istnieje wiele możliwości anonimizacji pacjenta, który czeka na wizytę do lekarza, chociażby przydzielenie mu jakiegoś identyfikatora podczas rejestracji, np. numerka, po którym jest on wywoływany, o ile przewiduje to system organizacji pracy w danej placówce - mówił dr Wojciech Rafał Wiewiórowski.

Na problem ten GIODO zwracał uwagę m.in. Rzecznikowi Praw Pacjenta, jak również interweniował w sprawach indywidualnych.

Rozmowa z GIODO dotyczyła także innych zagadnień, m.in. podstaw prawnych prowadzenia rejestrów medycznych w Polsce oraz zakresu danych osobowych, jaki przewoźnicy mogą zamieszczać na e-biletach.

Źródło: GIODO